

Z takimi aktorami da się przedstawić kolejne wielkie dzieła

Napisano dnia: 2023-09-06 21:48:14



ZŁOTY STOK (inf. wł.). W środowe popołudnie pogórniczne miasteczko na 75 minut zamieniło się w powieściowy Korczyn. Tak - w tę miejscowość pięknie położoną nad Niemnem, z dworkiem szlacheckim i jego okolicami, w których to Eliza Orzeszkowa umieściła akcję swojego utworu, a rozgrywającą się po powstaniu styczniowym. W złotostockie współczesne realia przeniósł ją trzynaścioro aktorów nieprofesjonalistów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy od kilku miesięcy, pod wodzą szefowej stowarzyszenia, zarazem reżyserki i scenarzystki Cecylii Jureczek krok po kroku przygotowywało to przedstawienie. Zaznaczyli nim swój udział w tegorocznym "Narodowym Czytaniu".



"Nad Niemnem" opodal Złotego Potoku wzbudziło niemałe zainteresowanie

Kiedy przed laty, z inicjatywy ówczesnej pary prezydenckiej Anny i Bronisława Komorowskich, wypłynęła propozycja wspólnego czytania fragmentów dzieł wybitnych polskich pisarzy, w jakiś czas później trafiła na podatny grunt w Złotym Stoku. Najpierw stała się przedmiotem zainteresowania słuchaczek i słuchaczy miejscowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy nad nią się pochylili, a później...

*- W roku 2017 zaangażowaliśmy się w aranżację "Wesela" Stanisława Wyspiańskiego, inaugurując udział naszego UTW w corocznym "Narodowym Czytaniu" - przypomina **Cecylia Jureczek**. - Później dla jednych osób przybliżyliśmy, zaś innym przypomnieliśmy m.in. "Ballady i romanse" Adama Mickiewicza, "Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego, "Dobrą panią" Elizy Orzeszkowej i inne. Do obecnej prezentacji, czyli "Nad Niemnem", przygotowaliśmy się dość długo. Spotykaliśmy się po kilka razy w miesiącu najpierw rozpisując role, a następnie szlifując wybrane teksty.*



Wiele serca w przygotowanie wydarzenia wniosła Cecylia Jureczek

Około pięć kwadransów było potrzebnych zespołowi aktorskiemu, aby z historii Justyny Orzelskiej i Jana Bohatyrowicza zaprezentować te najważniejsze sekwencje, które odnosiły się do ich mezaliansu, postaw patriotycznych czy dziejów rodowych. Każdy z artystów dał z siebie wiele, a nawet więcej, bo trzeba wiedzieć, kiedy operować wzmocnionym głosem, a kiedy ściszym, w którym momencie wykonać gest ręką, a w którym podnieść oczy w zadumie. I to doskonale zgranie w tzw. wchodzeniu ze swoją akurat rolą. Tylko **Krystyna Kolanek, Irena Karkulowska, Irena Krysiak, Bogusława Filiacz, Alina Krygier i Teresa Michalska, Lucyna Kowalska i Jerzy Kowalski, Elżbieta Borowska i Antoni Gorczyca, Ryszard Wiśła, Zofia Gorczyca i Bogumił Hencel** najlepiej wiedzą, jakie podczas tego słownego spektaklu łączyły ich więzy, że tak sprawnie między sobą się komunikowali.

Burmistrzynie **Grażyna Orczyk** nie kryła wzruszenia, dziękując wszystkim wykonawcom złotostockiej odsłony wspaniałego dzieła E. Orzeszkowej. Podkreśliła przy tym ogrom trudu włożonego przez cały zespół aktorski - tak w przekaz, ale i scenografię, ubiory poszczególnych postaci odnoszące się do okresu prezentowanej epoki. Z serdecznościami pospieszyli także przewodnicząca Rady Miejskiej Złotego Stoku **Elżbieta Ruszkowska**, wicestarosta ząbkowicki **Waldemar Wieja** i in.

- Nie czuję się ani reżyserką, ani scenarzystką. To, co robimy, to efekt pracy zespołowej wpływającej z potrzeby serca, z zamiłowania do tych naszych powieści, do których naprawdę chce się sięgnąć. Oczywiście, spoczywa na mnie wielka odpowiedzialność za to, aby wszystko się udało. Przyznam, że od rana miałam wielką treść, potem ona się spotęgowała, kiedy zobaczyłam, ile osób przyszło na to spotkanie - przyznaje p. Cecylia. - Te oklaski od publiczności są dla nas największą nagrodą i zachętą do kolejnych aranżacji literackich.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA

